

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2019 r.,

sprawy M. S.

skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt IX Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W ocenie Sądu Najwyższego kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść

wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. W tej sprawie tak się nie stało.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego w tej sprawie, ponownie uczynił przedmiotem jego zarzutów zagadnienie prawidłowego zastosowania norm prawa materialnego do czynów przypisanych skazanemu, które to kwestie już były przedmiotem zwykłej kontroli odwoławczej. Oczywiście, autor kasacji ma pełne prawo do podjęcia dyskusji ze stanowiskiem sądu odwoławczego, ale nie może ograniczać się do zwykłej negacji, lecz powinien przedstawić argumenty odnoszące się do racji wyłożonych w kontestowanym rozstrzygnięciu. Tymczasem, w tej sprawie skarżący ponownie zaprezentował tezę, że ilość środka pozwalającego na odurzenie kilkudziesięciu osób nie jest ilością znaczną wobec czego nie doszło do wyczerpania znamienia decydującego o przypisaniu skazanemu przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Dla jej wsparcia powołał odosobnione orzeczenia jednego z sądów apelacyjnych, pominął natomiast konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego, który od wielu już lat przyjmuje, że znaczną ilością środka odurzającego jest taka jego ilość, która pozwala na jednorazowe odurzenie co najmniej kilkudziesięciu osób (por. wyrok z dnia 1 marca 2006 r. II KK 47/05, postanowienie z dnia 23 września 2009 r., I KZP 10/09). Zabieg tego rodzaju, ograniczający się do powtarzania swego poglądu, nie mógł okazać się skuteczny.

Sąd odwoławczy trafnie odniósł się do zarzutu braku zastosowania w odniesieniu do M. S. normy wyrażonej w art. 1 § 2 k.k. – z uwagi na przechowywanie tylko jednej sztuki amunicji do broni palnej. Ścisła reglamentacja dostępu do broni palnej i amunicji do niej, jest w Polsce uzupełniona relatywnie wysoką sankcją karną. Oznacza to, że już ustawodawca nakazuje poważnie traktować każdy wypadek naruszenia reguł obowiązujących przy dostępie do broni i amunicji, co przemawia przeciwko kwalifikowaniu takich sytuacji jako zachowań znikomo szkodliwych społecznie. Racjonalnym

uzasadnieniem dla takiej oceny jest realne niebezpieczeństwo, jakie jest oczywistą cechą każdego z tych przedmiotów. Nie było więc podstaw do skutecznego podważenia stanowiska wyrażonego przez sąd odwoławczy w odniesieniu do przypisania skazanemu przestępstwa o znamionach określonych w art. 263 § 2 k.k.

W całkowitym oderwaniu od realiów sprawy pozostawały też wywody skarżącego, który postulował, aby czyny przypisane skazanemu w pktach od III do LXX potraktować jako wypadek mniejszej wagi. Przypomnieć trzeba, że w tej części rozstrzygnięcia Sądu I instancji uwzględniono kilkadziesiąt przestępstw udzielania środków odurzających innej osobie, połączonych instytucją ciągu przestępstw. Już sam charakter tej działalności i jej długotrwały charakter, przemawiają przeciwko tak daleko idącemu zredukowaniu karnoprawnej oceny oraz przyjęciu, że ma tu zastosowanie uprzywilejowany typ przestępstwa. Wbrew wywodom autora kasacji o jedynie koleżeńskim charakterze udostępniania św.d. W. L. środków odurzających, sądy obu instancji oparły się na ustaleniu, że udzielanie amfetaminy przez M. S. następowało w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Stanowisko to nie może być skutecznie podważane na obecnym etapie postępowania, a motywacja ta w połączeniu z liczbą przypisanych przestępstw popełnionych w ciągu przewidzianym w art. 91 § 1 k.k., przeczy tezie o możliwości potraktowania tej działalności skazanego M. S. jako wypadku mniejszej wagi.

W tych warunkach należało dojść do przekonania, że żaden z zarzutów sformułowanych w kasacji obrońcy M. S. nie okazał się zasadny, a wniosek o uchylenie zarówno zaskarżonego wyroku, jak i wyroku Sądu I instancji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.